

Ekologiczne pogrzeby coraz bardziej popularne

1 listopada 2013

Ekologiczny styl życia jest trendy. A ekologiczny pogrzeb? Trumna ze słomy, biodegradowalna urna czy drzewko zamiast pomnika – takie rozwiązania, choć dla wielu kontrowersyjne, cieszą się coraz większą popularnością.

„Kwestie ochrony środowiska doszły już do branży pogrzebowej i dają nowe alternatywy dla pochowku. Nawet po śmierci nie musimy żegnać się z naszymi ideami” – powiedział w wywiadzie dla dziennika 20 Minutos Ricardo Diaz Marin z produkującej takie trumny firmy Maderon Ecowood Logic.

Trumny, urny, ubrania, kwiaty, a nawet „utylizacja” zwłok – ekologiczne pogrzeby obejmują już wszystkie elementy ostatniej posługi. Tylko w samej Wielkiej Brytanii istnieje 270 naturalnych miejsc pochówków – niektóre z nich prowadzone są przez lokalne władze, a inne znajdują się w rękach prywatnych. W USA, gdzie przemysł pogrzebowy szacowany jest na 11 mld. dolarów, opracowywany jest nawet systemem certyfikacji, który ma weryfikować jakość dostarczanych usług. Nawet w naszym rodzimym kraju większość zakładów pogrzebowych posiada w swojej stałej ofercie „kartonowe trumny”.

W ramach ekologicznego pogrzebu możemy wybrać wybrać elegancką, biodegradowalną trumnę z przetworzonych łupin migdałowych, albo gustowny model ze skrobi kukurydzianej, wikliny czy z bambusa. Powodzeniem cieszą się trumny wykonane ze skompresowanego papieru, które doceniane są za oryginalność i niską cenę. Laurie i Dale z zakładu pogrzebowego EcoRest przekonują, że ich trumny wykonane ze sprasowanej słomy i z liści z banana, są bardziej ekologiczne niż inne, ponieważ przy ich produkcji nie ucierpiało żadne drzewo, a przy tym mają bardzo atrakcyjny wygląd.

Ciekawym rozwiązaniem jest także biodegradowalna urna Ovo autorstwa Małgorzaty Dziembaj. Projekt składa się z biodegradowalnego pojemnika z prochami, który może zostać zakopany w ziemi i stać się podstawą, na której wyrośnie drzewo. „Dla mnie dostępne za granicą biodegradowalne urny były za mało eleganckie, jak na coś tak poważnego jak pochówek. Zaczęłam się zastanawiać jak nadać temu ładniejszą formę. Wtedy przyszła idea Ovo, gdzie część ceramiczna zostaje przy żyjących a część biodegradowalna jest chowana do ziemi i ulega rozkładowi” – powiedziała PAP Małgorzata Dziembaj.

A może rafa koralowa? Amerykańska firma pogrzebowa „Wieczne Rify” (Eternal Reefs) zaprojektowała system betonowych urn-raf, który jest nie tylko podwodnym cmentarzem, ale przyczynia się do tworzenia nowych morskich siedlisk dla ryb i innych form podwodnego życia.

Jak powstaje taka rafa? Skremowane zwłoki miesza się z betonem, następnie z tak powstałej masy formuje się 30 kilogramową kulę, którą umieszcza się w okrągłej, betonowej rafie. Ceny podwodnych kwater kształtują się na poziomie trzy tysiące dolarów za osobę.

Ale ekologiczny pogrzeb, to nie tylko trumny. Na życzenie, rodzina może zamówić sobie eko-karawanę w postaci elektrycznego samochodu, a nawet ekologiczne biodegradowalne ubrania dla nieboszcza/ nieboszczki.

A może „ekologiczne upłynnianie”? Amerykańscy naukowcy (a jakżeby inaczej) opracowali metodę ekologicznej utylizacji ciała. Na czym ona polega? W procesie tym wykorzystuje się „alkaliczną hydrolizę”. Ciało zanurza się w ciekłym azocie, a powstałe w ten sposób szczątki, można umieścić w małej, ekologicznej trumnie. Pytanie czy taki sposób pochówku przyjmie się w Polsce?

Autor: (JS)

Na podstawie: www.miejsce-pamieci.pl, www.eternalreefs.com

Źródło: Ekologia.pl